

Izabela Mazanowska

Relacja z przebiegu procesji religijnej w dniu 8 czerwca 1956 r. w aktach Powiatowego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu

Rocznik Toruński 34, 259-267

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Relacja z przebiegu procesji religijnej w dniu 8 czerwca 1956 r. w aktach Powiatowego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu

*Izabela Mazanowska
Instytut Politologii
UMK Toruń*

W ramach powojennej antykościelnej polityki polskie władze państwowe dążyły m. in. do ograniczenia życia religijnego do murów świątyń, i to pod ścisłym nadzorem administracji. Niszczono organizacje i instytucje związane z Kościołem. Wszelkiego rodzaju przejawy dawania świadectwa wiary na zewnątrz wywoływały negatywne reakcje ze strony aparatu przemocy. W tej sytuacji jedną z nielicznych form kultu religijnego, na które jeszcze godziła się administracja państwowa, były procesje, np. w Święto Bożego Ciała¹. Stwarzano jednak rozmaite utrudnienia w ich odbywaniu. Nagminnie zmieniano tradycyjne trasy procesji, uzasadniając to troską o niezakłócanie ruchu drogowego i o bezpieczeństwo uczestników procesji. Stosunkowo rzadko zdarzało się to na wsi, gdzie trudno mówić o zakłócaniu ruchu drogowego w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, bardzo często zaś posługiwano się takim pretekstem w dużych miastach². Warto dodać, że swoimi działaniami władze niejednokrotnie osiągały odwrotny skutek, ponieważ zwalczanie tego typu praktyk religijnych skłaniało wiernych do uczestniczenia w nich³. Ówczesne przepisy mówiły, że każdy

¹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 155.

² M. Lasota, *Katedralna procesja Bożego Ciała w Krakowie w latach sześćdziesiątych*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej nr 4/2001, s. 35.

³ Ks. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 88.

proboszcz ma obowiązek zawiadomić o planowanej procesji odpowiedni wydział Prezydium Rady Narodowej, Miejskiej bądź Dzielnicznej. Z czasem zobowiązano administratorów parafii do występowania o zgodę na zorganizowanie procesji z podaniem jej dokładnego terminu, trasy i usytuowania poszczególnych ołtarzy. W zamyśle władz działanie to miało na celu upokorzenie Kościoła. Władze kościelne nałożyły na administratorów parafii obowiązek skrupulatnego wypełniania przepisów, aby nie dawać urzędnikom pretekstu do stawiania im zarzutu łamania obowiązującego prawa⁴.

Władze starały się o ograniczenie liczby uczestniczących w procesji Bożego Ciała. Szczególny nacisk kładziono na odciążenie od niej młodzieży. Jak wspomina Janusz Rulka, studiujący na UMK w Toruniu w latach 1952–1956, w tym czasie miały miejsce, jak to określił, „prymitywne akcje antyreligijne”, jak na przykład na wpół obowiązkowa dla studentów wycieczka statkiem do Ciechocinka, w święto Bożego Ciała w 1953 r.⁵ Podobnie w 1959 r. w dniu procesji Bożego Ciała w Toruniu działający na UMK Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS) zorganizował wycieczkę statkiem, lecz młodzież masowo przysłała na procesję. Wycieczkę z powodu braku chętnych musiano odwołać. Duszpasterz akademicki, ojciec jezuita Longin Szumczykiewicz, stwierdził, że w czasie procesji w 1959 r. obserwował „bojówki ZMS, które z rękoma w kieszeni i papierosami w zębach przyglądały się procesji, szukając zaczepki, ale było spokojnie”⁶.

Toruńscy jezuici tradycyjnie organizowali także na zakończenie oktawy Bożego Ciała procesję, która przechodziła ulicami miasta. Jednak uroczystości zakończenia oktawy w dniu 9 VI 1961 r. w parafii oo. jezuitów odbyły się wewnątrz kościoła, gdyż dziekan nie złożył odpowiedniego pismem zawiadomienia do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W przeddzień – 8 VI 1961 r. delegat Wojewódzkiej Ra-

⁴ M. Lasota, op.cit., s. 36.

⁵ J. Rulka, *Moje studia na kierunku historii 1952–1956*, [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, pod red. A. Tomczaka, Toruń 1995, s. 227.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej cyt. AIPN), By 069/1222 t. 7, Materiały dotyczące ojców jezuitów, Komendant Miejski MO płk Hiller w Toruniu do Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB w Bydgoszczy ppłk. Leona Dąbrowskiego, Notatka informacyjna 3 VII 1959 r.

dy Narodowej (WRN) w Bydgoszczy odbył rozmowę na temat procesji z ks. dziekanem Jagłą, ks. prałatem Wincentym Kolczykiem, wezwano również ks. Szumczykiewicza, który jednak nie stawiał się na to wezwanie. Z raportu SB z dnia 12 VI 1961 r., sporządzonego m. in. na podstawie podsłuchanej i zarejestrowanej rozmowy ks. Jagły i ks. Szumczykiewicza na temat spotkania w WRN w Bydgoszczy, wynika, że na spotkaniu tym pojawił się problem dotyczący sposobu uzasadnienia zaniechania przeprowadzenia procesji. Księża zaproponowali, aby obwinąć o to zmienne warunki pogodowe. Na temat procesji Bożego Ciała ks. Jagła powiedział: „W wielu miastach na terenie kraju nie było procesji w ogóle po mieście, a odbywały się one tylko wokół kościoła”⁷.

W tym samym roku doszło do kolejnego incydentu. Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) w Toruniu odmówił parafii św. Józefa na Bielanach wydania zezwolenia na odbycie procesji odpustowej ku czci Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w dniu 18 VI 1961 r. Jako uzasadnienie podano argument, że ulica Nowickiego (obecnie Szosa Chełmińska), którą miała iść procesja, jest arterią przelotową, w związku z czym wydanie zezwolenia na przejście tą trasą spowodowałoby zakłócenia w komunikacji⁸. Wobec tego dnia 18 VI 1961 r. procesja odbyła się na placu przykościelnym, na którym ustawiono 5 ołtarzy. Przy każdym z nich odmawiano część różańca, czytano Ewangelię i krótkie rozważania. Ksiądz głoszący owe rozważania, według relacji uczestnika uroczystości (oczywiście w charakterze „służbowym”) por. Mariana Łowickiego, krytykował decyzję PMRN, podkreślając, że „z Królową Polski i tak nie zwyciężą”⁹. Inny, nieustalony z nazwiska ksiądz, głoszący kazanie, podał też do wiadomości wiernym następujący komunikat: „Wybaczcie, że uroczystość ta odbywa się na placu przykościelnym. Od wielu lat i zaraz po wojnie odbywała się procesja ku chwale Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, jako podziękowanie społeczeństwa za uchronienie przez Matkę Boską

⁷ AIPN By 069/1222 t. 8, Komenda Miejska MO w Toruniu do Naczelnika Wydziału III KW MO w Bydgoszczy Jana Detmera, Notatka informacyjna nr 26/61 z 12 06 1961 r.

⁸ AIPN By 069/1222 t. 14, Decyzja Wydziału Spraw Wewnętrznych PMRN w Toruniu z 16 VI 1961 r.

⁹ AIPN By 069/1222 t. 14, Notatka służbowa z przebiegu procesji w kościele oo. redemptorystów w Toruniu sporządzona przez por. Mariana Łowickiego 18 VI 1961 r.

Torunia od nieszczęść. Nawet w czasie najgorszych zmagañ, jakimi była okupacja, nie zakazano nam urzãdzenia procesji szlakiem ulic toruñskich. W tym roku, w dniu 2 czerwca wystosowaliśmy pismo do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu, by zezwoliło nam na urzãdzenie procesji okreœlonym szlakiem. Otrzymałiœmy odpowiedź odmownã uzasadniajàcã, że procesja mogłaby wnieœć zakłócenie w komunikacji. [...] W zwiãzku z tym żadnych komentarzy na ten temat nie wnosimy¹⁰.

Sytuacja powtórzyła siã w 1962 r., kiedy PMRN ponownie odmówiło toruñskim redemptorystom wyrażenia zgody na zorganizowanie procesji maryjnej dnia 27 VI 1962 r., stwierdzajãc, że po œwiãcie Bożego Ciãła nie ma powodu do odbywania kolejnej procesji¹¹. Uroczystoœci odbyły siã wiãc na placu przykoœcielnym, który służył jako boisko sportowe dla pobliskich szkół. Procesjã prowadził biskup pomocniczy Zygfryd Kowalski¹², przy udziale kleru toruñskiego. Za urzãdzenie procesji bez zezwolenia oraz uŹycie radiofonii skierowano sprawã przeciwko proboszczowi parafii ks. Henrykowi Szulcowi do Kolegium Karno-Orzekajãcego przy PMRN w Toruniu¹³. 30 VIII 1962 r. odbyła siã rozprawa. Ksiãdz Szulc ukarany został grzywnã w wysokoœci 1050 zł¹⁴. W 1963 r. redemptoryœci wystãpili wiãc do PMRN z pismem wnoszãcym o udzielenie zgody na urzãdzenie procesji na boisku szkolnym. Odmówiono im, wyjaœniajàc, że jest ono w gestii Wydziału Oœwiaty¹⁵.

¹⁰ AIPN By 069/1222 t. 12, Informacja zastãpcy Komendanta Miejskiego MO w Toruniu Zygmunta Grochowskiego dla Sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Toruniu Bolesława RóŹyckiego 20 VI 1961 r.

¹¹ AIPN By 069/1222 t. 15, Decyzja Wydziału Spraw Wewnãtrznych PMRN w Toruniu 25 VI 1962 r.

¹² Zygfryd Ignacy Kowalski (1 VI 1910 – 9 X 1995), biskup pomocniczy diecezji chełmiñskiej w latach 1962–1965, członek Komisji Katechetycznej Episkopatu Polski, uczestnik II Soboru Watykañskiego.

¹³ AIPN By 069/1222 t. 13, Komendant Miejski MO w Toruniu plk Hiller do Naczelnika Wydziału III KW MO SB w Bydgoszczy Jana Detmera, 3 VII 1962 r. Informacja.

¹⁴ AIPN By 069/1222 t. 13, Meldunek specjalny Komendy Miejskiej MO w Toruniu dla Naczelnika Wydziału IV KW MO SB w Bydgoszczy Henryka Dokerskiego.

¹⁵ AIPN By 069/1222 t. 19, Komendant Miejski MO w Toruniu plk Hiller do Naczelnika Wydziału IV KW MO SB w Bydgoszczy Henryka Dojerskiego 20 VI 1963 r.

Wśród uczestników procesji zawsze znajdowali się agenci bezpieki i funkcjonariusze UB (później SB), którzy nagrywali wygłaszane kazania i rozważania. Opublikowany poniżej dokument, sporządzony przez kierownika Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu kpt. Zygmunta Grochowskiego, jest notatką informacyjną sporządzoną na podstawie doniesień agenturalnych informatorów („Kwiatkowski”, „Kazimierz” i „Czarny”) i funkcjonariuszy UB z procesji, którą toruńscy oo. jezuici zorganizowali w dniu 8 VI 1956 r. na zakończenie oktawy Bożego Ciała. Uczestniczył w niej biskup Diecezji Pelplińskiej Kazimierz Józef Kowalski¹⁶. Równocześnie w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbywała się akademicka z okazji rocznicy rozpoczęcia działalności Komunistycznej Partii Polski na Pomorzu. Opis incydentów, do których doszło podczas procesji, został zawarty w opublikowanym poniżej dokumencie. Jednym z głównych bohaterów opisywanych wydarzeń jest Robert Kowalski, zatrudniony przy kościele jezuitów. Konsekwencją jego czynu było bliższe zainteresowanie się nim przez Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Do akcji skierowano informatora „Kazimierza”, który znał już wcześniej Kowalskiego. Otrzymał on zadanie spotkania się z Kowalskim i przeprowadzenia z nim rozmowy na temat zdarzenia. Referat do Spraw Wyznań PMRN skierował przeciwko Kowalskiemu sprawę do Prokuratury¹⁷. Nie wie-
my, niestety, jaki wyrok zapadł w jego sprawie.

¹⁶ Kazimierz Józef Kowalski (2 III 1896 – 6 VI 1972), podczas I wojny światowej przymusowo wcielony do armii niemieckiej, brał udział w powstaniu wielkopolskim; święcenia kapłańskie przyjął 8 X 1922 r., był profesorem w seminariach duchownych w Poznaniu i Gnieźnie, od 1935 r. rektor seminarium poznańskiego, był również profesorem uniwersytetu poznańskiego i duszpasterzem poznańskich intelektualistów, w czasie II wojny światowej z ciężącym na nim wyrokiem śmierci ukrywał się w diecezji przemyskiej, gdzie wykonywał pracę duszpasterską; 4 III 1946 r. został mianowany biskupem chełmińskim, dbał o rozwój powołań kapłańskich, tworzył nowe placówki duszpasterskie; w 1959 r. przeprowadził synod diecezjalny; uczestniczył w pracach Soboru Watykańskiego II; autor wielu prac filozoficznych i teologicznych; pełnił funkcję do 1972 r.

¹⁷ AIPN By 069/1222 t. 9, Telefonogram Zygmunta Grochowskiego do Naczelnika Wydziału II Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy 11 VI 1956 i doniesienie agenta ps. „Kazimierz” z 11 VI 1956 r.

Publikowana relacja jest pisana charakterystycznym dla UB językiem urzędowym, z licznymi błędami gramatycznymi i stylistycznymi. Zmiany wprowadziłam tylko w interpunkcji tekstu.

Tekst źródłowy

Archiwum Delegatury Bydgoskiej Instytutu Pamięci Narodowej, teczka pt. „Kler świecki rzymskokatolicki, województwo bydgoskie (1955–1956)”, sygn. IPN By 069/1116 t. 4. Dokument na 2 stronach maszynopisu, czytelny, stan zachowania dobry.

Toruń, dnia 13 VI 1956 r.
(ściśle tajne)

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Toruniu

Naczelnik Wydziału VI-go
Wojewódzkiego Urzędu
do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego
w Bydgoszczy

Notatka Informacyjna

W ślad za telefonogramem z dnia 11 VI 1956 r. – zawiadamiam, że w związku z zakończeniem oktawy „Bożego Ciała” w Toruniu – odbyła się procesja organizowana przez oo. jezuitów w Toruniu, przy udziale ordynariusza Diecezji Pelplińskiej ks. bpa Kowalskiego.

Przebieg uroczystości, jak i sama procesja zgromadziła mniej parafian w porównaniu do ubiegłych lat. Stwierdzić należy, że jezuici umiejętnie zorganizowali i pomimo ostrzeżeń przez Referat Wyznań przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu – ponownie zainstalowali głośniki na wewnątrz kościoła, przez które były transmitowane przebieg kazania i dalsze uroczystości, ceremonie kościelne związane z tą uroczystością.

Dla wygłoszenia kazania zaproszony został przez jezuitów ks. jezuita superior z Zakopanego Leśniak, który na Rynku Staromiejskim wygłosił kazanie manifestujące, gdzie m.in. wspomniał o Dekrecie przerywania ciąży¹⁸, o którym to podał informator ps. Kwiatkowski z dnia 12 VI 1956 r.

„W kazaniu ks. jezuita oraz bp Kowalski wspomnieli o zaniku religijności wśród społeczeństwa miasta Torunia, o czym świadczy fakt: słaby udział w dzisiejszej uroczystości. Dalej ks. jezuita Leśniak zwrócił uwagę na ostatnią Uchwałę Rządu w sprawie przerywania ciąży. Mówił, że Kościół nie zmienia zdania i nie zmieni. Określił to, że jest to zbrodnia ludobójstwa, mimo Ustawy o niekaralności, wobec Kościoła osoba podająca się zabiegowi podpada pod ekskomunikę, jak również i ta osoba dokonująca zabiegu...”

W głoszonym kazaniu m. in. ks. jezuita Leśniak opierając się na przykładach – powiedział, że wypadek miał miejsce we Francji, gdzie jeden z komunistów, nie wymieniając nazwiska, walczył o swoje prawa tak długo z pistoletem w ręku, że zamordował 10 osób, a kiedy z 11 osobą miał do czynienia, a była to osoba duchowna, którego również chciał zamordować, pistolet wypadł mu z ręki i został obezwładniony. Poza tym informator ps. „Czarny” w swym doniesieniu z dnia 10 VI 1956 r. donosi:

„Dnia 8 VI 1956 r. w czasie procesji ludzie się bardzo oburzyli, kiedy z głośników przy ul. Dzierżyńskiego odezwały się dźwięki Międzynarodówki. Pod adresem partii padały różne epitety, jak: chamy, świnię itp. oraz pytania jak np. »jest wolność wyznania, czy nie?«”.

„Następnie w czasie kazania, które wygłaszał nieznan mi ksiądz – powiedział on, że materialści sami nie poprawią ludzi, jeżeli nie pomogą im księża. Gromił Ustawę o przerywaniu ciąży i sankcjonowanie rozwodów, bo twierdził, że zabija to moralność, bez której naród upada”.

M. in. ks. jezuita powiedział, że Polska w obecnej chwili pod względem wychowania moralnego znajduje się na III-cim miejscu i jeśli księża do tego nie dopomogą, to państwo samo jako takie nie da rady.

¹⁸ Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży została uchwalona w Polsce 27 IV 1956 r. (DzU 1956 nr 12 poz. 61).

Poza tym w czasie samego pochodu procesji, kiedy zbliżyła się na wysokość budynku Teatru Ziemi Pomorskiej, przez głośnik zainstalowany na zewnątrz Teatru służyć było odegranie hymnu Międzynarodówki oraz otwarcie przez Sekretarza Komitetu Miejskiego tow. [Wiktora] Soporowskiego akademii. W czasie tym na wysokości Teatru znajdował się Kowalski Robert s. Władysława i Aleksandry, ur. 14 III 1920 r., zam. w Toruniu, przy ul. Rejtana nr 11 m. 3, zatrudniony obecnie przy parafii oo. jezuitów w charakterze dekoratora. Wymieniony wyżej robił zdjęcia fotograficzne z przebiegu pochodu procesji. Słyszając głosy Międzynarodówki, udał się do teatru, bez zezwolenia, wtargnął na I-sze piętro, chcąc wyłączyć głośnik. Spotkał tam znajdujących się pracowników Komitetu Miejskiego PZPR w Toruniu, z którymi wszczął awanturę, żądając przy tym kategorycznie wyłączenie głośnika, używając słów, jak: prowokacja, przeszkadzanie w procesji itd. Nie został dopuszczony wymieniony do głośnika, w związku z tym próbował wtargnąć za kurtynę Teatru, gdzie znajdowało się Prezydium akademii z udziałem aktywu Wojewódzkiego Komitetu PZPR, oraz toruńskiego, na co również nie otrzymał zezwolenia. Po chwili wyszedł z Teatru na ulicę i zauważył, że głośnik w dalszym ciągu jest czynny. Ponownie wrócił się i żądał doprowadzenia do kabiny, gdzie znajdowały się mikrofony, lecz i tu nie został dopuszczony przez pracowników Komitetu, w związku z czym udał się na balkon, chcąc samowolnie wyłączyć głośnik. Jednakowoż w tym czasie pracownik Komitetu tow. Wrongo skontaktował się z Sekretarzem tow. Soporowskim i uzgodnił, ażeby głośnik przyciszono, co też uczyniono.

O powyższym zajściu jeden z pracowników Komitetu PZPR powiadomił pracownika Urzędu, który widział wchodzącego osobnika K[owalskiego] do Teatru i oświadczył mu, że obywatel ten przerwał kabel od głośnika. Funkcjonariusz tutejszego Urzędu udał się do miasta, gdzie jeszcze odbywała się uroczystość zakończenia procesji i ob. K[owalski] w pewnej chwili wyszedł z tłumu i udał się do naprzeciw stojącego Ratusza, celem zrobienia zdjęcia księdzu, który mówił kazanie. Obserwowany przez pracownika tutejszego Urzędu, [który] udał się za nim i wylegitymował go w Ratuszu, którym okazał się wyżej wymieniony Kowalski.

Ze względu na to, że osobnik Kowalski Robert nie wyłączył samowolnie głośnika, jak poinformowali pracownicy Komitetu. W związku z tym sprawę powyższego zajścia z Kowalskim przekazano do Ref. do Spraw Wyznań Miejskiej Rady w Toruniu dla wyciągnięcia sankcji karnych za niewłaściwe i prowokacyjne zachowanie się w/w.

Kierownik Powiatowego Urzędu
do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego
w Toruniu

Grochowski Z[ygmun]t kpt¹⁹

¹⁹ Zygmunt Grochowski – w latach 1950–1952 zastępca szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Inowrocławiu, w latach 1952–1954 na analogicznym stanowisku w Toruniu. W latach 1954–1956 szef PU ds. BP w Toruniu. Od 1957 r. do 1975 r., z niewielką przerwą, zastępca komendanta miejskiego i powiatowego MO w Toruniu ds. Służby Bezpieczeństwa. W latach 1977–1990 zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Toruniu ds. Służby Bezpieczeństwa.